



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/141/2000

PRZED WYBORAMI PREZYDENCCKIMI - SZANSE WYBORCZE KANDYDATÓW, ALTERNATYWY WYBORCZE, ELEKTORATY NEGATYWNE, HIPOTETYCZNA DRUGA TURA WYBORÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, WRZESIEŃ 2000

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- Według deklaracji potencjalnych wyborców na niespełna miesiąc przed wyborami w ewentualnej drugiej turze wyborów Aleksander Kwaśniewski wygrałby z najbardziej liczącymi się konkurentami: Andrzejem Olechowskim (70% : 22%), Marianem Krzaklewskim (76% : 17%), Jarosławem Kalinowskim (74% : 16%) i Lechem Wałęsą (78% : 14%). Gdyby druga tura wyborów sprowadzała się do rywalizacji między Andrzejem Olechowskim a Marianem Krzaklewskim, ten pierwszy zyskałby przeszło trzykrotnie więcej głosów niż kandydat AWS.
- Wśród wyborców Aleksandra Kwaśniewskiego z roku 1995 (lub dziś uważających się za takich) ponad cztery piąte (81%) ponownie poparłoby wybranego wówczas prezydenta, a co dwudziesty (5%) oddałby swój głos na Andrzeja Olechowskiego i Jarosława Kalinowskiego (5%). Wierny elektorat Lecha Wałęsy sprzed pięciu lat ma w tych wyborach wyraźnie większe rozterki polityczne niż wyborcy Aleksandra Kwaśniewskiego. Największy ich odsetek deklaruje głosowanie na Andrzeja Olechowskiego (32%), nieco mniej - na Mariana Krzaklewskiego (23%). Sporo zwolenników Lecha Wałęsy sprzed pięciu lat zamierza poprzeć Aleksandra Kwaśniewskiego (16%).
- Praktycznie wszystkie osoby popierające SLD zapowiadają oddanie swego głosu na Aleksandra Kwaśniewskiego (96%). Elektorat AWS jest wyraźnie podzielony i nie popiera tak zdecydowanie kandydata zgłoszonego przez swoje ugrupowanie. Ponad jedna trzecia obecnych zwolenników AWS (36%) chce głosować na Mariana Krzaklewskiego, niewiele mniejsze odsetki wybrałyby Andrzeja Olechowskiego (21%) lub Aleksandra Kwaśniewskiego (22%). Głosy zwolenników UW w zasadzie podzieliły się między dwóch pretendentów do prezydentury - Andrzeja Olechowskiego (55%) i Aleksandra Kwaśniewskiego (31%). Z kolei wśród wyborców PSL najczęściej głosów zbierają Jarosław Kalinowski (53%) oraz Aleksander Kwaśniewski (39%).

We wrześniu¹ podobnie jak w poprzednich miesiącach Aleksander Kwaśniewski utrzymał zdecydowaną przewagę nad pozostałymi kandydatami do fotela prezydenta. Chęć poparcia jego starań o reelekcję zadeklarowało 60% potencjalnych uczestników wyborów. Drugie miejsce w naszym rankingu prezydenckim zajął Andrzej Olechowski - 12% zadeklarowanych uczestników wyborów twierdzi, że odda na niego swój głos. Na Mariana Krzaklewskiego chce głosować 7% wyborców, a 5% na Jarosława Kalinowskiego. Po 2% potencjalnych uczestników wyborów zamierza poprzeć Andrzeja Leppera i Janusza Korwin-Mikkego. Lech Wałęsa, Jan Olszewski i Jan Łopuszański zyskali we wrześniu po 1% poparcia. Zwolennicy pozostałych kandydatów są bardzo nieliczni. Podobnie jak popularność poszczególnych kandydatów niewiele zmieniły się w ciągu miesiąca także inne wskaźniki opisujące układ sił na naszej przedwyborczej scenie.

PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA

Aleksander Kwaśniewski ciągle pozostaje kandydatem, którego zadeklarowani wyborcy najbardziej są pewni, że oddadzą na niego swój głos. Mniej licznych zwolenników niż obecny prezydent i mniej zdecydowanych ma Marian Krzaklewski. Jednak sympatycy szefa „Solidarności” z większą pewnością deklarują, że będą na niego głosować niż zwolennicy pozostałych liczących się konkurentów do ewentualnej drugiej tury wyborów. Spośród nich jeszcze tylko potencjalni wyborcy Jarosława Kalinowskiego oraz Andrzeja Olechowskiego należą do najbardziej pewnych swej wyborczej decyzji.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (124) przeprowadzono w dniach 1-4 września 2000 roku na 1078-osobowej reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	Pewność głosowania osób deklarujących poparcie dla poszczególnych kandydatów. Średnie na 10-stopniowej skali: od <i>Nie jestem pewien, czy będę na niego głosować</i> (1), do <i>Jestem całkowicie pewien/pewna, że będę na niego głosować</i> (10)			
	VI 2000	VII 2000	VIII 2000	IX 2000
Aleksander Kwaśniewski	9,04	9,09	9,19	9,35
Marian Krzaklewski	8,29	8,05	8,85	8,74
Jarosław Kalinowski	8,07	8,90	8,17	8,54
Andrzej Olechowski	7,61	8,18	8,03	8,49
Andrzej Lepper*	8,23	7,18	7,24	8,44
Janusz Korwin-Mikke*	-	-	-	8,05

*Ze względu na niską liczebność badanych deklarujących poparcie dla tych kandydatów, wyniki należy traktować z dużą ostrożnością.

ELEKTORATY NEGATYWNE

Podobnie jak w ciągu całego roku, także we wrześniu z największą niechęcią spotyka się kandydatura Lecha Wałęsy. Spośród trzynastu kandydatów startujących w tegorocznych wyborach negatywny wizerunek tego polityka wydaje się najsilniej utrwalony. Trzeba jednak zauważyć, że w ciągu ostatniego miesiąca notujemy pewne osłabienie skali tej niechęci. Z niewiele mniejszą polityczną antypatią odbierany jest szef „Samoobrony” Andrzej Lepper - co drugi potencjalny uczestnik wyborów zapowiada, że na pewno nie będzie na niego głosować. Ponad dwie piąte potencjalnych wyborców z góry odrzuca możliwość poparcia w wyborach przewodniczącego „Solidarności” Mariana Krzaklewskiego. W przypadku tej kandydatury również notujemy obniżenie skali niechęci w porównaniu z wyjątkowo złymi notowaniami z sierpnia (spadek o 8 punktów procentowych). Ponad jedna czwarta wyborców - według swoich deklaracji - na pewno nie odda swego głosu na Janusza Korwin-Mikkego, a jedna piąta z pewnością nie poprze w wyborach Tadeusza Wileckiego.

Podobnie jak w ubiegłych miesiącach najrzadziej odrzucane są kandydatury Andrzeja Olechowskiego, Jarosława Kalinowskiego i Jana Olszewskiego.

Tabela 2

Na kogo z tej listy na pewno nie głosował(a)by Pan(i)? Proszę wymienić nie więcej niż trzy nazwiska*	Wskazania respondentów deklarujących udział w wyborach (według terminów badań)						
	2000						
	I	IV	V	VI	VII	VIII	IX
	w procentach						
Lech Wałęsa	51	62	58	63	61	62	55
Andrzej Lepper	45	50	47	49	44	49	50
Marian Krzaklewski	45	44	44	49	41	52	44
Janusz Korwin-Mikke	27	25	29	34	25	30	29
Tadeusz Wilecki	11	12	11	13	12	10	21
Piotr Ikonowicz	-	-	-	-	11	10	15
Aleksander Kwaśniewski	10	12	10	9	12	11	12
Jan Łopuszański	-	-	9	14	8	8	9
Dariusz Grabowski	-	-	-	-	-	-	9
Bogdan Pawłowski	-	-	-	-	-	-	9
Jan Olszewski	9	7	8	8	8	7	6
Jarosław Kalinowski	-	-	9	9	7	5	6
Andrzej Olechowski	2	2	3	3	3	3	3
Trudno powiedzieć	5	5	10	5	9	5	4

Uwaga: Porównanie w czasie ma charakter orientacyjny, gdyż w poszczególnych badaniach listy potencjalnych kandydatów nieco się różniły.

Potencjalni wyborcy Aleksandra Kwaśniewskiego odnoszą się z największą polityczną antypatią do kandydatury Lecha Wałęsy (66% głosów odrzucenia), Mariana Krzaklewskiego (53%) oraz Andrzeja Leppera (48%). Zwolennicy Andrzeja Olechowskiego na pewno nie oddadzą swego głosu na Andrzeja Leppera (70%) i Piotra Ikonowicza (37%). Osoby chcące głosować na Mariana Krzaklewskiego najczęściej odrzucają możliwość poparcia kandydatury Andrzeja Leppera (69%), Aleksandra Kwaśniewskiego (49%) i Piotra Ikonowicza (36%). Sympatycy kolejnego w naszym rankingu kandydata - Jarosława Kalinowskiego - z pewnością nie będą głosować na Lecha Wałęsę (75%), Mariana Krzaklewskiego (61%) oraz Janusza Korwin-Mikkego (34%).

ALTERNATYWY WYBORCZE

Siła niechęci, z jaką spotykają się poszczególne kandydatury, wyznacza granice możliwości poszerzania danego elektoratu. Drugim ważnym aspektem opisującym szanse wyborcze poszczególnych pretendentów do prezydentury jest bliskość ich elektoratów, czyli to, w jakim stopniu są dla wyborców podobni, odwołują się do podobnych wartości i czy mogą się wzajemnie zastępować. Najwięcej szans na przyciągnięcie dodatkowych głosów, jako kandydat „drugiego wyboru”, w sytuacji gdyby któryś z konkurentów zrezygnował, ma Andrzej Olechowski. We wrześniu niemal co trzeci potencjalny uczestnik wyborów wskazał jego kandydaturę jako tę, na którą oddałby swój głos, gdyby wybrany przez nich kandydat nie zdecydował się startować. Jest to, jak dotychczas, najlepszy wynik Andrzeja Olechowskiego. Co jedenasty wyborca w razie konieczności zmiany swej decyzji poparłby Jarosława Kalinowskiego. Zarówno Aleksander Kwaśniewski, jak i Marian Krzaklewski zyskaliby po 7% głosów, gdyby inni konkurenci zrezygnowali ze startu w wyborach.

Tabela 3

Gdyby wybrany przez Pana(ia) kandydat nie startował w wyborach lub wycofał się w trakcie kampanii wyborczej, to na jakiego innego kandydata z tej listy oddał(a)by Pan(i) swój głos?	Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje (według terminów badań)				
	2000				
	IV	V	VII	VIII	IX
	w procentach				
Andrzej Olechowski	19	24	23	20	30
Jarosław Kalinowski	-	7	6	9	9
Aleksander Kwaśniewski	7	9	8	9	7
Marian Krzaklewski	5	6	8	7	7
Andrzej Lepper	4	5	4	5	5
Jan Olszewski	5	3	5	6	4
Lech Wałęsa	4	1	3	3	4
Janusz Korwin-Mikke	3	1	1	2	1
Piotr Ikonowicz	-	-	2	1	1
Tadeusz Wilecki	3	1	1	1	1
Jan Łopuszański	-	1	0	0	1
Inny kandydat	2	2	1	1	-
Nie ma takiego kandydata	28	14	20	19	16
Trudno powiedzieć	18	17	16	17	13

Pozostali kandydaci otrzymali poniżej 0,5% wskazań.

Aleksander Kwaśniewski najbardziej zyskałby, gdyby z wyborów wycofał się Jarosław Kalinowski, nieco mniej - w razie rezygnacji Andrzeja Olechowskiego.

Tabela 4

Gdyby wybrany przez Pana(ią) kandydat wycofał się z wyborów, to na którego kandydata z tej listy oddał(a)by Pana(i) swój głos?	Potencjalne elektoraty (preferencje wyborców)					
	Aleksandra Kwaśniewskiego	Andrzeja Olechowskiego	Mariana Krzaklewskiego	Jarosława Kalinowskiego*	Andrzeja Leppera*	Jana Olszewskiego*
	2000					
	IX	IX	IX	IX	IX	IX
w procentach						
Dariusz Grabowski	0	2	0	0	0	0
Piotr Ikonowicz	1	0	0	0	0	0
Jarosław Kalinowski	11	4	1	-	24	0
Janusz Korwin-Mikke	1	1	0	0	0	0
Marian Krzaklewski	4	22	-	1	19	14
Aleksander Kwaśniewski	-	27	13	32	4	0
Andrzej Lepper	6	4	0	18	-	0
Jan Łopuszański	0	0	2	5	0	26
Andrzej Olechowski	38	-	34	18	0	6
Jan Olszewski	3	8	9	5	0	-
Bogdan Pawłowski	0	1	0	0	0	0
Lech Wałęsa	2	3	24	0	6	0
Tadeusz Wilecki	1	2	3	0	12	10
Nie ma takiego	18	16	5	5	29	10
Trudno powiedzieć	14	11	8	17	7	14

*Ze względu na znikomą liczebność badanych deklarujących poparcie dla tych kandydatów, wyniki należy traktować z bardzo dużą ostrożnością.

Także Andrzej Olechowski w największym stopniu powiększyłby swój stan posiadania, gdy obecny prezydent nie wystartował w wyborach. Warto przy tym zauważyć, że wyborcy Aleksandra Kwaśniewskiego częściej deklarują swoje sympatie polityczne do Andrzeja Olechowskiego niż odwrotnie. Również rezygnacja Mariana Krzaklewskiego wpłynęłaby na poprawę notowań byłego ministra spraw zagranicznych, jednak - zważywszy na skalę poparcia - nie byłoby to już tak znaczące jak w przypadku nieobecności w wyborach obecnego prezydenta. Wynik Andrzeja Olechowskiego mogłoby polepszyć także wycofanie się Jarosława Kalinowskiego.

Z kolei Marian Krzaklewski mógłby zwiększyć swoje poparcie, gdyby wśród jego konkurentów zabrakło Andrzeja Olechowskiego - niemal co czwarty obecny zwolennik Olechowskiego przerzuciłby swój głos na przewodniczącego „Solidarności”. (Jednak rezygnacja Andrzeja Olechowskiego w większym stopniu przyczyniłaby się do wzmocnienia pozycji obecnego prezydenta niż Mariana Krzaklewskiego.) Nieco lepszy wynik uzyskałby Marian Krzaklewski również w razie nieobecności w wyborach Andrzeja Leppera.

Jarosław Kalinowski mógłby zyskać, gdyby do wyborów nie przystąpił Andrzej Lepper. Na lepszy wynik szefa PSL mogłaby mieć wpływ również rezygnacja ze startu w wyborach Aleksandra Kwaśniewskiego, przy czym jednak sympatia wyborców Jarosława Kalinowskiego do Aleksandra Kwaśniewskiego jest wyraźnie większa niż odwrotnie. Także Andrzej Lepper powiększyłby swój stan posiadania, gdyby wśród kandydatów na urząd prezydenta był jedynym przedstawicielem wsi, czyli gdyby w wyborach nie startował Jarosław Kalinowski.

W porównaniu z notowaniami sprzed miesiąca obserwujemy pewne wyostrzenie sytuacji w tym wymiarze ocen - wzrasta liczba głosów dla kandydatów „drugiego wyboru” osiągających lepsze wyniki. W układzie sił coraz wyraźniej widać, że w tych wyborach wyborcze zmagania będą się sprowadzać przede wszystkim do walki o drugą turę, czyli będą rozgrywać się w wymiarze: Aleksander Kwaśniewski kontra wszyscy pozostali pretendenci. Obecny prezydent jako kandydat „drugiego wyboru” traci wśród zwolenników innych najsilniejszych kandydatów - najbardziej wśród wyborców Jarosława Kalinowskiego i Andrzeja Olechowskiego (nie dotyczy to elektoratu Mariana Krzaklewskiego).

UDZIAŁ W POPRZEDNICH WYBORACH PREZYDENCKICH A PREFERENCJE WYBORCZE

W trakcie kampanii wyborczych deklarowane w sondażach uczestnictwo w wyborach osiąga zwykle poziom znacznie odbiegający od notowanej później faktycznej frekwencji. Respondenci poddani presji kampanii zapowiadają, że pójść głosować, ponieważ swoją nieobecność na wyborach uznają za zachowanie nieodpowiednie lub sądzą, że będzie to źle widziane. Pewnym miernikiem prawdziwości deklaracji może być pytanie o udział w poprzednich wyborach prezydenckich.

Gdyby w najbliższych wyborach wzięły udział wyłącznie osoby głosujące w drugiej turze wyborów prezydenckich '95, wówczas Aleksander Kwaśniewski osiągnąłby 59% głosów, Andrzej Olechowski 14%, Marian Krzaklewski 8%, a Jarosław Kalinowski 5%. Spośród pozostałych pretendentów Andrzej Lepper i Janusz Korwin-Mikke uzyskaliby po 2% głosów, natomiast Jan Olszewski, Lech Wałęsa, i Jan Łopuszański otrzymaliby po 1% głosów.

Spośród byłych wyborców Aleksandra Kwaśniewskiego ponad cztery piąte deklaruje jego ponowne poparcie, ale co dwudziesty zapowiada oddanie swego głosu na Andrzeja Olechowskiego. Tyle samo osób poparłoby Jarosława Kalinowskiego.

Tabela 5

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	Deklarowane zachowania wyborcze w II turze wyborów w 1995 roku			
	brał(a)m udział w II turze wyborów i głosowałem(a)m na Aleksandra Kwaśniewskiego	brał(a)m udział w II turze wyborów i głosowałem(a)m na Lecha Wałęsę	nie brał(a)m udziału II turze wyborów	byłem(a)m za młody(a), by brać udział w wyborach
	w procentach			
Dariusz Grabowski	0	0	0	0
Piotr Ikonowicz	0	0	1	0
Jarosław Kalinowski	5	4	8	0
Janusz Korwin-Mikke	1	2	3	2
Marian Krzaklewski	1	23	3	7
Aleksander Kwaśniewski	81	16	55	84
Andrzej Lepper	2	3	5	0
Jan Łopuszański	0	2	0	0
Andrzej Olechowski	5	32	8	1
Jan Olszewski	1	2	1	0
Bogdana Pawłowski	0	0	0	0
Lech Wałęsa	0	4	1	0
Tadeusz Wilecki	0	2	0	0
Trudno powiedzieć	5	9	16	6

Trzeba zastrzec, że dzisiejsze deklaracje co do sposobu głosowania przed pięcioma laty bardzo znacznie odbiegają od faktycznych wyników drugiej tury wyborów. Fakt głosowania na Aleksandra Kwaśniewskiego potwierdza dziś aż 64% ówczesnych wyborców, podczas gdy zaledwie niespełna jedna trzecia (31%) przyznaje się do głosowania na Lecha Wałęsę. Należy zatem pamiętać, że mówiąc o ówczesnych wyborcach obu kontrkandydatów mówimy tylko o grupach, które dziś za takie się podają.

Wierny elektorat Lecha Wałęsy sprzed pięciu lat ma w tych wyborach wyraźnie większe rozterki polityczne niż dawni zwolennicy Aleksandra Kwaśniewskiego (lub ci, którzy dziś się za takich uważają). Najwięcej osób - blisko co trzecia - deklaruje chęć poparcia Andrzeja Olechowskiego. Kandydat AWS Marian Krzaklewski zbiera głosy niespełna jednej czwartej ówczesnych wyborców Lecha Wałęsy. Dodatkowo sporo zwolenników Lecha Wałęsy sprzed pięciu lat (prawie jedna szósta) zamierza głosować na Aleksandra Kwaśniewskiego. Sam Lech Wałęsa zyskuje obecnie bardzo małe poparcie ze strony swoich wyborców z roku '95.

Pytając o preferencje wyborcze wyłącznie uczestników poprzednich wyborów pomijamy w analizie dużą grupę potencjalnych wyborców, który przed pięcioma laty byli za młodzi, by w nich uczestniczyć, natomiast obecnie zyskali już bierne prawo wyborcze i - być może - będą chcieli w październiku z niego skorzystać. W tej grupie ankietowanych zdecydowanie największą popularnością (84%), większą nawet niż wśród jego byłych wyborców, cieszy się Aleksander Kwaśniewski. Marian Krzaklewski uzyskałby głosy 7% najmłodszych uczestników głosowania, natomiast znikome jest poparcie dla pozostałych kandydatów.

ELEKTORATY NAJBARDZIEJ LICZĄCYCH SIĘ KANDYDATÓW

Młody wiek jest jedną z cech wyróżniających obecnych zwolenników **Aleksandra Kwaśniewskiego**. Wśród osób do 34 roku życia (w tym szczególnie w grupie najmłodszych do 24 roku życia) obecny prezydent cieszy się wyraźnie większym poparciem niż wśród pozostałych grup wiekowych. Silniej niż pozostali popierają go także mieszkańcy małych i najmniejszych miast (poniżej 100 tys. ludności), a także osoby z wykształceniem

zasadniczym zawodowym. Większe poparcie obecny prezydent ma wśród osób zarabiających średnio lub nieco poniżej średniej, chociaż już wśród najniżej zarabiających różnice te nie są tak zauważalne. W grupach zawodowych Aleksander Kwaśniewski ma najwięcej sympatyków wśród pracowników fizyczno-umysłowych oraz umysłowych niższego szczebla. W grupie osób biernych zawodowo najsilniej popierają go uczniowie i studenci oraz bezrobotni.

Andrzej Olechowski ma relatywnie więcej zwolenników wśród osób w średnim wieku (35-44 lata) oraz nieco starszych (45-54 lata). Im większe miejsce zamieszkania, tym większy odsetek respondentów chce poprzeć tego kandydata - wśród wyborców z największych aglomeracji odsetek jego zwolenników sięga prawie jednej czwartej (23%). Andrzej Olechowski zyskuje tym większe poparcie, im większy jest deklarowany przez badanych dochód na osobę w rodzinie. Najsilniej jednak chęć głosowania na tego kandydata różnicuje wykształcenie - spośród badanych z wyższym wykształceniem popiera go więcej niż co czwarty (29%), natomiast wśród osób z wykształceniem podstawowym - zaledwie 3%. W grupach społeczno-zawodowych Andrzej Olechowski może liczyć na największe poparcie przedstawicieli kadry kierowniczej i inteligencji oraz - w mniejszym stopniu - pracowników umysłowych niższego szczebla, robotników wykwalifikowanych oraz osób pracujących na własny rachunek.

Marian Krzaklewski zyskuje poparcie większe niż przeciętne wśród najstarszych respondentów (powyżej 55 roku życia), a przede wszystkim osób religijnych - co najmniej raz w tygodniu biorących udział w praktykach religijnych. Stosunkowo częściej niż inni popierają go także respondenci osiągający najwyższe dochody na osobę w rodzinie oraz wyborcy z wyższym wykształceniem. W grupach zawodowych przewodniczący „Solidarności” ma relatywnie więcej sympatyków wśród osób pracujących na własny rachunek oraz kadry kierowniczej i inteligencji.

Jarosław Kalinowski poza ponadprzeciętnym poparciem rolników (19%) oraz mieszkańców wsi (10%) zbiera głosy grup społecznych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Częściej chcą na niego głosować wyborcy z wykształceniem podstawowym, osiągający najniższe dochody *per capita*, niezadowoleni z własnych warunków materialnych.

Spośród grup społeczno-zawodowych stosunkowo częściej popierają go renciści i emeryci oraz robotnicy niewykwalifikowani.

Jest oczywiste, że czynnikiem bardzo silnie różnicującym poparcie dla poszczególnych kandydatów są poglądy polityczne ankietowanych. Wśród wyborców o lewicowych poglądach politycznych bezkonkurencyjnym faworytem jest obecny prezydent Aleksander Kwaśniewski. Pozostali pretendenci zyskują w tej grupie tylko śladowe poparcie. Natomiast wyborcy określający swoje poglądy jako prawicowe mają wyraźnie podzielone zdania - w tej grupie odsetki ankietowanych deklarujących chęć głosowania na Aleksandra Kwaśniewskiego i na Andrzeja Olechowskiego niewiele się różnią, a nieco mniej osób chce poprzeć Mariana Krzaklewskiego. Jednak o ile dla dwóch pierwszych taki wynik może być zadowalający, o tyle dla kandydata prawicy, zjednoczonej pod patronatem „Solidarności”, rezultat ten wydaje się daleki od przedwyborczych założeń.

Tabela 6

Kandydaci na prezydenta	Poparcie wśród osób deklarujących poglądy			
	lewicowe	centrowe	prawicowe	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Dariusz Grabowski	0	0	0	1
Piotr Ikonowicz	0	0	0	0
Jarosław Kalinowski	4	7	5	2
Janusz Korwin-Mikke	0	3	3	1
Marian Krzaklewski	0	1	21	8
Aleksander Kwaśniewski	86	60	25	63
Andrzej Lepper	1	2	2	5
Jan Łopuszański	0	0	2	0
Andrzej Olechowski	4	15	24	3
Jan Olszewski	0	3	2	0
Bogdan Pawłowski	0	0	0	0
Lech Wałęsa	0	1	3	1
Wilecki	0	0	1	0
Trudno powiedzieć	4	8	12	16

Wśród osób określających swoje poglądy jako centrowe, podobnie zresztą jak wśród respondentów, którzy nie umieją określić swoich poglądów politycznych, również zdecydowanym faworytem jest obecny prezydent. Wśród zwolenników politycznego centrum zauważalne poparcie zyskuje Andrzej Olechowski, relatywnie więcej głosów zbiera także Jarosław Kalinowski. Natomiast w gronie osób niemających sprecyzowanych poglądów poza obecnym prezydentem relatywnie największym poparciem cieszy się kandydatura Mariana Krzaklewskiego.

Jeszcze bardziej jednoznaczne sympatie wyborcze niż badani o poglądach lewicowych mają potencjalni wyborcy SLD. Praktycznie wszystkie osoby popierające to ugrupowanie zapowiadają oddanie swego głosu na Aleksandra Kwaśniewskiego. Elektorat AWS nie wypowiada się już tak zdecydowanie w sprawie kandydata zgłoszonego przez swoje ugrupowanie. Mimo iż ponad jedna trzecia wyborców AWS chce głosować na Mariana Krzaklewskiego, tylko niewiele mniejsze odsetki wybrałyby Andrzeja Olechowskiego lub Aleksandra Kwaśniewskiego. Znamienne, że szef „Solidarności” poza awuesowskim elektoratem praktycznie nie powinien liczyć na poparcie ze strony zwolenników pozostałych liczących się ugrupowań, nawet spośród wyborców byłego współkoalicjanta UW. Głosy zwolenników UW w zasadzie podzieliły się między dwóch pretendentów do prezydentury - ponad połowa elektoratu tej partii planuje poprzeć Andrzeja Olechowskiego, a niemal jedna trzecia chce oddać swój głos na obecnego prezydenta. Również wśród wyborców PSL najczęściej głosów zbierają tylko dwaj kandydaci - dwie piąte zwolenników PSL chce głosować na Aleksandra Kwaśniewskiego, a głosy ponad połowy sympatyków tego ugrupowania ma szansę zebrać jego szef Jarosław Kalinowski.

Tabela 7

Kandydaci na prezydenta	Poparcie w elektoratach partyjnych				Niegłosujący
	SLD	AWS	PSL	UW	
	w procentach				
Dariusz Grabowski	0	0	0	0	0
Piotr Ikonowicz	0	0	0	0	0
Jarosław Kalinowski	1	1	53	0	3
Janusz Korwin-Mikke	0	2	0	5	2
Marian Krzaklewski	0	36	0	0	7
Aleksander Kwaśniewski	96	22	39	31	62
Andrzej Lepper	0	1	2	5	4
Jan Łopuszański	0	2	0	0	0
Andrzej Olechowski	1	21	0	55	5
Jan Olszewski	0	3	0	0	1
Bogdan Pawłowski	0	0	0	0	0
Lech Wałęsa	0	4	1	0	1
Tadeusz Wilecki	0	2	0	0	0
Trudno powiedzieć	1	7	7	4	15
	N=271	N=125	N=46	N=57	N=138

Dla porównania warto jeszcze przyrzeć się sympatiom osób deklarujących udział w wyborach prezydenckich, natomiast stwierdzających, że w wyborach parlamentarnych nie wzięłyby udziału. W tej grupie poparcie dla Aleksandra Kwaśniewskiego jest nawet wyższe niż w całej populacji, a jego przewaga nad pozostałymi konkurentami jeszcze bardziej druzgocąca. Jeśli przyjmiemy (na co wskazują dotychczasowe doświadczenia), że zapowiedzi udziału w wyborach tej grupy respondentów mają w znacznej mierze charakter deklaracyjny, to możemy powiedzieć, że sondażowe poparcie dla Aleksandra Kwaśniewskiego jest nieco zawyżone. Z tego powodu jego konkurenci mają szansę nieco zbliżyć się do wyniku osiąganego przez obecnego prezydenta, co jednak nie wydaje się znaczące dla rezultatu wyborów.

**HIPOTETYCZNA DRUGA TURA WYBORÓW
WŚRÓD NAJBARDZIEJ LICZĄCYCH SIĘ KANDYDATÓW**

Decyzje, jakie podejmują wyborcy podczas wyborów prezydenckich, zawsze mają charakter kontekstualny. To, na kogo zdecydują się oddać swój głos, zależy nie tylko od walorów lub wad poszczególnych kandydatów rozpatrywanych indywidualnie, ale także od tego, między kim a kim trzeba dokonać wyboru. We wrześniu ponownie zapytaliśmy ankietowanych, jakie decyzje podejmowaliby w hipotetycznej drugiej turze wyborów, gdy trzeba wybierać tylko między dwoma kandydatami.

Na niespełna miesiąc przed wyborami według deklaracji sondażowych wszyscy najbardziej liczący się kandydaci nie mają raczej szans na sukces wyborczy w starciu z obecnym prezydentem. Z rywalizacji Andrzeja Olechowskiego i urzędującego prezydenta zwycięsko wyszedłby Aleksander Kwaśniewski uzyskując przeszło trzykrotnie większe poparcie. Z jeszcze większą przewagą głosów przegraliby także Marian Krzaklewski, Jarosław Kalinowski i Lech Wałęsa. Stopień przewagi Aleksandra Kwaśniewskiego nad najważniejszymi konkurentami od wielu miesięcy w zasadzie się nie zmienia. Jedynie w przypadku Jarosława Kalinowskiego notujemy pewien wzrost popularności, co nie wpływa jednak na ogólny wynik.

Tabela 8

Gdyby do drugiej tury wyborów prezydenckich przeszli ..., to na którego z tych kandydatów oddał(a)by Pan(i) swój głos?*	Wskazania według terminów badań			
	V 1999	I 2000	V 2000	IX 2000
	w procentach			
Aleksander Kwaśniewski	-	68	69	70
Andrzej Olechowski	-	20	22	22
Skreślił(a)bym obu	-	3	1	2
Trudno powiedzieć	-	9	7	6
Aleksander Kwaśniewski	72	70	75	76
Marian Krzaklewski	18	19	16	17
Skreślił(a)bym obu	5	4	3	2
Trudno powiedzieć	5	7	6	5
Aleksander Kwaśniewski	-	78	77	74
Jarosław Kalinowski	-	8	13	16
Skreślił(a)bym obu	-	6	4	4
Trudno powiedzieć	-	8	6	7
Aleksander Kwaśniewski	75	75	81	78
Lech Wałęsa	14	15	11	14
Skreślił(a)bym obu	5	3	3	2
Trudno powiedzieć	6	7	6	6

W zestawieniu pominięto osoby deklarujące absencję wyborczą. W zależności od pary kandydatów, deklaracje takie składało 2% - 3% ogółu ankietowanych.

Tylko w gronie byłych wyborców Lecha Wałęsy z roku '95, którzy i dziś utożsamiają się ze swoją ówczesną decyzją, zwyciężają inni kandydaci niż Aleksander Kwaśniewski. Wśród wyborców Wałęsy sprzed pięciu lat wynik rywalizacji obecnego prezydenta z Andrzejem Olechowskim wynosi 26% : 59%, z Marianem Krzaklewskim 34% : 51%, a z Lechem Wałęsą 30% : 45%. Jednak nawet wśród nich w rywalizacji Aleksander Kwaśniewski - Jarosław Kalinowski zwycięsko wyszedłby ten pierwszy (37% : 28%). Wśród pozostałych ankietowanych bezapelacyjnie wygrywa Aleksander Kwaśniewski.

Na podstawie deklaracji respondentów można stwierdzić, że Aleksander Kwaśniewski jest kandydatem pozostającym poza zasięgiem konkurentów. Jednak podobnie jak pytanie o drugą turę ciągle aktualna pozostaje kwestia, kto wśród pozostałych pretendentów do prezydentury ma największe szanse na zajęcie drugiego miejsca w wyborczej rywalizacji. Pewnym sposobem na przybliżenie sytuacji „w drugiej linii” kandydatów jest założenie, że najbardziej liczący się kandydaci rywalizują ze sobą w drugiej turze wyborów.

Tabela 9

Gdyby do drugiej tury wyborów prezydenckich przeszli..., to na którego z kandydatów oddał(a)by Pana(i) swój głos?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	V 2000	IX 2000
	w procentach	
Marian Krzaklewski	13	15
Andrzej Olechowski	48	53
Nie wziął(ęła)bym udziału w wyborach	17	17
Skreślił(a)bym obu	8	6
Trudno powiedzieć	15	9
Marian Krzaklewski	20	24
Lech Wałęsa	12	15
Nie wziął(ęła)bym udziału w wyborach	29	28
Skreślił(a)bym obu	24	20
Trudno powiedzieć	15	14
Jarosław Kalinowski	-	44
Andrzej Lepper	-	10
Nie wziął(ęła)bym udziału w wyborach	-	24
Skreślił(a)bym obu	-	9
Trudno powiedzieć	-	13

Na niespełna miesiąc przed wyborami wśród kandydatów prawej strony sceny politycznej Andrzej Olechowski w bezpośrednim starciu zdobywa przeszło trzykrotnie więcej głosów niż Marian Krzaklewski. W rywalizacji między obecnym a byłym przewodniczącym „Solidarności” - 9-punktową przewagą zwycięża Marian Krzaklewski. Warto jednak zauważyć, że druga tura rozgrywająca się w takim składzie byłaby mało reprezentatywna - niemal połowa ankietowanych nie poszłaby w takiej sytuacji do urn lub dała wyraz swemu niezadowoleniu skreślając obu kandydatów.

Wśród pretendentów do prezydentury wywodzących się ze środowiska wiejskiego Jarosław Kalinowski cieszy się wyraźnie większą popularnością niż Andrzej Lepper.

KTO WYGRA WYBORY?

Od początku roku nie zmienia się przekonanie ankietowanych o wyborczym zwycięstwie obecnego prezydenta. We wrześniu aż trzy czwarte respondentów wyraziło przypuszczenie, że zwycięzcą wyborów i prezydentem przez kolejną kadencję będzie Aleksander Kwaśniewski. Według ocen badanych, prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu wyborczego przez któregoś z konkurentów jest zupełnie minimalne.

Tabela 10

Tego oczywiście nikt nie może wiedzieć na pewno, ale jak Pan(i) przypuszcza, kto wygra zbliżające się wybory prezydenckie?	Wskazania respondentów według terminów badań						
	2000						
	I	IV	V	VI	VII	VIII	IX
	w procentach						
Aleksander Kwaśniewski	71	75	78	76	78	72	75
Marian Krzaklewski	2	2	3	2	4	4	3
Andrzej Olechowski	1	3	2	2	3	2	2
Jarosław Kalinowski	-	-	1	2	1	1	1
Lech Wałęsa	1	1	1	1	1	1	1
Inni kandydaci	4	2	1	1	0	1	1
Trudno powiedzieć	22	17	14	16	14	19	18



Mimo trwającej kampanii przedwyborczej oraz zbliżającego się termin wyborów układ sił w gronie pretendentów do prezydentury niemal się nie zmienia. Sympatie elektoratów najważniejszych ugrupowań politycznych skupiają się na dwóch, trzech kandydatach, podczas gdy pozostali uzyskują wyraźnie mniejsze poparcie. Zarysowuje się główna oś podziału w tych wyborach - zwolennicy najważniejszych kandydatów „z drugiej linii” rządziej niż dotąd są skłonni określać obecnego prezydenta jako bliską im kandydaturę. Jednocześnie preferencje osób zapowiadających swój udział w wyborach prezydenckich, ale nie potwierdzających swej aktywności obywatelskich w innych zachowaniach politycznych, wskazują, że pewna część sondażowego poparcia dla Aleksandra Kwaśniewskiego może mieć charakter deklaracyjny. Nie wydaje się jednak, by mogło to przyczynić się do jakiejś większej zmiany w układzie sił między najważniejszymi pretendentami do urzędu prezydenta.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI